

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 79 (10 841)

Poznań, wtorek 10 kwietnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. AB

Doskonalenie współpracy krajów RWPG

W Warszawie rozpoczyna się dzisiaj międzynarodowa konferencja naukowa na temat zagadnień teorii i praktyki socjalistycznej integracji gospodarczej. Zorganizował ją — z okazji obchodzonego w tym roku 30-lecia RWPG — nasz Instytut Konjunktury i Cen Handlu Zagranicznego, wspólnie z Międzynarodowym Instytutem Ekonomicznych Problemów Światowego Systemu Socjalistycznego w Moskwie.

W tezach na konferencję sprecyzowano niektóre warunki przyspieszenia procesu socjalistycznej integracji gospodarczej. Podkreśla się m. in., że dotychczasowy rozwój specjalizacji i kooperacji produkcyjnej w ramach RWPG nie odpowiada jeszcze istniejącym potrzebom i możliwościom w tym zakresie. Rozwój ten stanowi strategiczny element pogłębiania integracji. Wskazuje się w związku z tym na konieczność przyspieszenia prac zatwierdzonych w dokumentach Rady. Rozwojowi specjalizacji i kooperacji produkcyjnej sprzyja tworzenie między narodowych organizacji ekonomicznych. (PAP)

Depesza z Polski do premiera Belgii

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Królestwa Belgii Wilfrieda Martensa w związku z objęciem przez niego tego urzędu. (PAP)

„Złożyłem wizytę, aby wypełnić życiem układy zawarte między RFN a Polską”

H. Wehner o rozmowach w Warszawie

W wywiadzie udzielonym po wizycie w Polsce rzeszki Westdeutscher Rundfunk przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu, Herbert Wehner, oświadczył, że złożył wizytę w Polsce, aby „wypełnić życiem” układy zawarte między RFN a Polską. Wehner stwierdził, że obecnie chodzi o to, aby dalej rozwijać rozpoczęty podpisaniem układu w 1970 roku proces normalizacji stosunków między obu państwami. Wśród problemów związanych ze sprawą kontynuowania procesu normalizacji Wehner wymienił m. in. konieczność wprowadzenia w życie dotychczas nie zrealizowanych w Republice Federalnej zaleceń zachodniomniemiecko-polskiej komisji ds. rewizji podręczników szkolnych.

Wehner przypomniał również postanowienia aktu końcowego z Helsinek o środkach budowy zaufania. Jego zdaniem, do realizacji tych postanowień mogłyby wnieść wkład proponowane przez Leonida Breżniewa ogólnoeuropejskie konferencje, poświęcone ochronie środowiska naturalnego, komunikacji oraz problemom energetycznym. (PAP)

Wielkopolska w hołdzie ofiaram faszyzmu

W kwietniowe dni mogły położyć żołnierzy oraz pomordowanych przez hitlerowców podczas II wojny światowej pokrywamy wiązkami wiosennych kwiatów. Wymowny to symbol hołdu dla tych, którzy w tamtych latach zginęli w walce o zwycięstwo nad faszyzmem.

Kwiecień, od lat obchodzony jako miesiąc pamięci narodowej, przypomina o tragedii i cierpieniach narodu polskiego. Tegoroczne obchody mają zaś wyjątkową wymowę. Przypada bowiem w 40 rocznicę hitlerowskiego najazdu na nasz kraj.

W Wielkopolsce w tym miesiącu odbywają się liczne spotkania kombatantów i byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych — z mło-

dzieżą. Organizowane są także w szkołach okolicznościowe wieczornice i apele z udziałem członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Plenarne zebrania zarządów wojewódzkich ZBoWiD — jak na przykład w Kaliszu — poświęcone są pamięci narodowej. Delegacje młodzieży składają wieńce w miejscach upamiętnionych męczeństwem. Prawie codziennie składane są kwiaty w Forcie VII w Poznaniu i w Zabikowie, na poznańskiej Cytadeli i na Miłostowie oraz na cmentarzach — Tynieckim i Majkowie w Kaliszu.

W Koninie zorganizowano rajd harcerski szlakiem pamięci narodowej, którego końcowym etapem był obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem.

W kwietniu ożywają się

także szkolne izby pamięci na rodowej. W wielu prowadzone są lekcje historii i spotkania z członkami ZBoWiD-u. Harcerze zaciągają warty honorowe pod pomnikami i obeliskami wzniesionymi dla uczczenia pamięci poległych i pomordowanych.

Również koła ZBoWiD wspólnie z komitetami Frontu Jedności Narodu w Wielkopolsce oraz inne instytucje organizują wieczornice i koncerty. Niedawno Osiedlowy Klub „Mieszko” na Ratajach w Poznaniu oraz Technikum Gastronomiczne w Pile urządziły spotkania z kombatantami. Wkrótce podobne spotkanie zorganizują koła ZBoWiD działające na Starym Mieście w Poznaniu.

Dokończenie na str. 2

T. Żiwkow przebywa na Kubie

W kubańskim mieście Holguin, odbył się wielki wiec przyjaźni bułgarsko-kubańskiej, w czasie którego wystąpili przywódcy obu narodów, Fidel Castro i Todor Żiwkow — przebywający z wizytą oficjalną na Kubie.

W swoich przemówieniach obaj mężowie stanu wskazali na znaczenie wszechstronnej współpracy między braćmi krajami socjalistycznymi i ostry potępił szowinistyczną politykę kierownictwa pekińskiego. (PAP)

800 delegatów weźmie udział w X Krajowym Zjeździe TPPR

21 kwietnia br., w 34 rocznicę podpisania przez PRL i ZSRR układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, odbędzie się w Warszawie z udziałem 800 delegatów oraz zaproszonych gości X Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dokonana zostanie ocena pracy ideowo-wychowawczej tej organizacji, przyjęty program na nadchodzące lata. W zjeździe zapowiedziano udział delegacji Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z zagranicą oraz towarzyszących przyjaźni z ZSRR w bratnich krajach socjalistycznych.

Zjazd, zwołany w roku 35-lecia PRL, będzie wielkim wydarzeniem w blisko 35-letniej historii TPPR — masowej or-

ganizacji społeczno-politycznej. Do Towarzystwa należy ponad 4,5 mln członków — z czego połowę stanowi młodzież — zrzeszonych w blisko 65 000 kół rozwijających się we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych. Warto dodać, iż do TPPR należą na prawach członkostwa zbiorowe załogi i kolektywy robotnicze ponad 18 000 wielkich zakładów pracy i instytucji.

Służąc upowszechnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej i braterskiej współpracy Towarzystwo wychodzi naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu społeczeństwa polskiego, szeroko pojętą problematyką życia i pracy naszych przyjaciół, sprzyja jeszcze lepszemu, bliższemu poznawaniu się narodów obu krajów. (PAP)

Kryzys energetyczny w USA

Prezydent USA J. Carter wygłosił w czwartek wieczorem w warszawskim radiu i telewizji przemówienie, w którym powiedział, że sytuacja energetyczna Stanów Zjednoczonych, przesyłając przedstawił nowy program, którego celem jest zmniejszenie zużycia ropy naftowej.

J. Carter oświadczył, że kryzys energetyczny jest poważny i z upływem czasu przybiera na sile. Dlatego też został zmuszony do podjęcia decyzji stopniowego zniesienia w ciągu najbliższych dwóch lat kontroli ze strony władz fede-

ralnych cen ropy naftowej, wywołanej w USA. Krok ten spowoduje, że ceny amerykańskiej ropy naftowej, zostaną podniesione do poziomu światowego, ustalonego przez państwa członkowskie OPEC.

Dalszymi konsekwencjami tej decyzji będzie znaczny wzrost cen paliw i innych produktów naftowych w USA. Podkreśla się, że wzrost cen paliw wywoła reakcję łańcuchową w postaci zwiększenia kosztów transportu, a co za tym idzie cen żywności i innych towarów i wpłynie w stopniu istotnym na wzrost inflacji. (PAP)

Wypowiedź ministra K. Sandzabi

Iran pragnie dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim

Iracki minister spraw zagranicznych Karim Sandzabi oświadczył w wywiadzie prasowym, że Iran pragnie, by jego stosunki ze Związkiem Radzieckim były dobre i szczerze. Powiedział także, iż Iran nigdy nie pozwoli na to, by wykorzystano go jako bazę wypadową przeciwko ZSRR.

K. Sandzabi wyraził również nadzieję, że kontakty gospodarcze i handlowe Iranu z wszystkimi krajami socjalistycznymi będą się nadal rozwijały i rozszerzały.

Jak podała radiostacja „Głos Republiki Islamskiej”, w sobotę został stracony w Teheranie były długoletni premier Iranu, Amir Abbas Hovejda. Trybunał rewolucyjny skazał go na karę śmierci za zdradę narodu irańskiego i inne przestępstwa.

Hovejda był jednym z najbliższych współpracowników szacha. (PAP)

Kafiskie

Śmierć 4 dzieci w płomieniach

W pobliżu Kępna, w miejscowości Marianka Siemińska (Kafiskie) doszło w niedzielę do tragedii. Pozostawione bez opieki rodziców małe dzieci bawiły się zapałkami, powodując powstanie pożaru. Zapaleń uległy znajdujące się w pokoju przedmioty. Czworu dzieci uległo śmiertelnemu zezdzeniu, natomiast piąte dziecko w bardzo ciężkim stanie przewiezione zostało do szpitala w Kępnie.

Wypadek ten jest kolejnym ostrzeżeniem dla rodziców i opiekunów, bowiem podobne zdarzenia się ostatnio coraz częściej. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Miniaturyzacja książek

Zastosowanie mikrofilmu i innych mikroform w bibliotekarstwie — to jeden z podstawowych warunków jego unowocześnienia. Umożliwia ono bowiem wielokrotnie odbijanie wszelkiego rodzaju książek i druków w miniaturyzowanej formie, a tym samym szerokie ich udostępnienie czytelnikom. O sprawach tych mówiono na posiedzeniu Państwowej Rady Bibliotecznej przy ministrze kultury i sztuki, które odbyło się 9 bm. w Warszawie.

W 13 krajach świata

W 13 krajach świata — m. in. w Anglii, Brazylii, USA, Szwecji, Austrii i Szwajcarii — działają społeczne komitety budowy szpitala-pomnika Centrum Zdrojów Dzieci. Przewiduje się, że będą one

Uznanie widzów i słuchaczy

Święto kultury polskiej na estradach w Kraju Rad



Każdy dzień wielkiego przeglądu osiągnięć polskiej kultury w ZSRR przynosi niełatwą do opisaną mnogość i różnorodność wydarzeń. Radzieccy gospodarze tak zaplanowali program imprez, aby znalazły się w nim nie tylko pozycje, które najgodniej reprezentują nasz dorobek w różnych dziedzinach twórczości i wykonawstwa, ale aby jednocześnie forma tej prezentacji była atrakcyjna. Wszystko to spr-

Publiczności radzieckiej bardzo podobają się występy Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubuskiej. CAF — fot. Sokołowski

wia, że obchodom naszego święta w Kraju Rad towarzyszy ogromne zainteresowanie widzów i słuchaczy, którzy spontanicznie wyrażają uznanie oraz żywe uczucia przyjaźni dla gości z Polski. (PAP)

Trwają Dni Przyjaźni na wsi poznańskiej

3 kwietnia br. rozpoczęły się w województwie poznańskim doroczne „Dni Przyjaźni na Wsi”. Spotkania z przedstawicielami Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu, imprezy towarzyszące — wystawy, koncerty cieszą się dużym zainteresowaniem i powodzeniem społeczeństwa. Wymiana doświadczeń służy zbliżeniu naszych narodów. Na spotkaniach w Skokach, Nekli, Niechanowie, Czempiniu i Rokietnicy społeczeństwo serdecznie witając: ministra pełnomocnego, konsula generalnego ZSRR w Poznaniu

— Nikołaja Guszewa, wicekonsula — Genadija Podlipniaka, sekretarza — Iwana Minakowa.

Wczoraj w Buku wicekonsul Genadij Podlipniak zwiedzał zakłady pracy, spotkał się z załogą „Bukowianki”, brał udział w zebraniu pracowników PGR Niepruszewo, w którym uczestniczyła również grupa turystów przybyłych do Poznania z Kraju Rad.

Jutro gości z Konsulatu podejmować będzie społeczeństwo Obrzycka. (JK)

H. Samrin o sytuacji w Kambodży

Otwarcie kolejnych szpitali szkół i zakładów przemysłowych

Przewodniczący KC Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kambodży, przewodniczący Rady Rewolucyjnej Ludu Kambodży, Heng Samrin udzielił wywiadu grupie dziennikarzy radzieckich przebywających z wizytą w Phnom Penh.

Zwycięstwo rewolucji ludowej w Kambodży — stwierdził on — stanowi zwrot w historii kraju, Kambodża boryka się obecnie z wielkimi trudnościami. Antynarodowy reżim Pol Pota zniszczył większość przedsiębiorstw przemysłowych, wymordował intelektualistów i doświadczonych robotników, zlikwidował transport zbiorowy i środki komunikacji, banki, rynek i obieg pieniądza.

Trudności te nie zniechęciły nas

— podkreślił Heng Samrin. W krótkim czasie, dzięki wysiłkom robotników kambodżańskich powracających z wygnania i pomocy specjalistów wietnamskich, została uruchomiona elektrownia cieplna w stolicy. Lotnisko Pochentong w Phnom Penh i port morski w Kopong Som zostały otwarte dla ruchu. Wznawia produkcję fabryka tekstylna w Tullok. Podjęto wielkie prace nad organizacją produkcji rolnej. Szpitale i szkoły otwarte na nowo swoje drzwi dla ludności. Życie kulturalne weszło ponownie w swój normalny tok.

Obecnie Front i Rada opracowują plany struktury państwowej i rozwoju gospodarczego kraju oraz projekt Konstytucji Ludowej Republiki Kambodży. (PAP)

Spotkanie przywódców W niedzielę spotkali się przywódcy Tanzanii, Zambii, Mozambiku, Botswany i Frontu Patriotycznego Zimbabwie. Ugodnili oni wspólną strategię, mającą na celu przedstawienie się pseudowymiarom powszechnym, zaplanowanym w Rodezji przez rasistowski reżim Smitha na koniec tego miesiąca.

Spotkanie przywódców

Przeciw dyktaturze

„W Nikatagui jest możliwa nowa strona historii — wypowiedział

od GŁOSU

Nie bez przyczyny wiele mówiono się na początek ubiegłego roku o trzech listach towarów standardowych. Handel upatrywał w nich sposób na poprawę zaopatrzenia. I słusznie, ponieważ na listach tych umieśczone towary poszukiwane przez klientów, a więc najbardziej potrzebne. Owym wykaz miał być „drogowym kazem” dla producentów, jednakże — jak się okazało — nie zawsze doprowadził do oczekiwanych skutków.

Do sklepów udało się dostarczyć 2/3 towarów objętych listami. Dłużnikiem handlu pozostały spółdzielczość pracy oraz przemysł lekki i drzewny, a niektórzy producenci nadal proponowali zamiast jednego wyrobu na inny. Obok rzeczywistych wykonawców każdej z list, nie brakowało i takich, którzy szukali obiektywnych przyczyn usprawiedliwiających ich nieprzebranie. Skutkiem tego zamiast produkować to, co potrzebne, niejednokrotnie produkowano to, co już zalegało w magazynach handlu.

W tej sytuacji zrodził się pomysł utworzenia czwartej listy, będącej rejestrem towarów niechodliwych. Ujawniłaby ona bezspornie nie tylko pewne słabości handlu. Zdarza się bowiem, że kupuje on towary, którymi klienci nie są zainteresowani. Społeczna i gospodarcza szkodliwość takiego działania jest oczywista. Toteż czwarta lista mogłaby skutecznie ostrzegać przemysł, czego nie należy produkować, a handel — czego nie należy już kupować.

Oczywiście, listy te w żadnym wypadku nie mogą zwalniać z obowiązku wnikliwego sondowania społecznych potrzeb. Jest to bowiem jedna z dróg do należytego zaopatrzenia sklepów, a tym samym spełnienia oczekiwań klientów. **PIK**

Po resortowych naradach

Czas pracy załóg i urzędów można lepiej wykorzystać

Zakończył się cykl narad aktywu politycznego i gospodarczego wszystkich resortów gospodarczych. Zwołano je w odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka skierowany do kierownictwa ministerstw. List podkreślał m. in., że realizację zadań bieżącego roku skomplikowała ostra zima, a wynikiem straty i opóźnienia trzeba odrobić w nadchodzących miesiącach. Droga do tego jest tylko jedna: bardziej wydajna i efektywna, lepiej zorganizowana praca.

I tak właśnie podeszli uczestnicy obrad do wezwoływych zadań czekających ich resorty w tym roku. Oczywiście, każda narada miała swoją specyfikę, konkretne najpilniejsze do rozwiązania problemy. Inne tematy dominowały w dyskusji aktywu Ministerstwa Komunikacji, a inne — Ministerstwa Rolnictwa. Inne sprawy wysunęto na czoło w planach dzia-

łania Ministerstwa Finansów, inne — w programie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. Również w poszczególnych resortach przemysłowych zwracano główną uwagę na te zagadnienia, które w określonym przemyśle i w jego konkretnej sytuacji są najważniejsze.

Jeden wszakże był wspólny mianownik wszystkich narad. To po pierwsze — ustalenie sposobów zlikwidowania w najkrótszym czasie opóźnień z pierwszych miesięcy roku. Po drugie natomiast, jako warunek osiągnięcia tego celu — rozważenie najskuteczniejszych metod szybkiego podniesienia efektywności pracy, a ten postulat dotyczy przecież bez wyjątku każdego ognia gospodarki narodowej. Pod pojęciem efektywności kryje się szereg czynników i zjawisk, typowych dla całego przemysłu, czy dla całej sfery obrotu towarowego.

Efektywność oznacza przede wszystkim znacznie lepsze niż dotychczas wykorzystanie czasu pracy załóg i urzędów. Postęp w tej dziedzinie jest niezbędny, jeśli mamy uporać się z istniejącymi zaległościami w produkcji i przewozach, a w rezultacie doprowadzić do sprawnej, rytmicznej realizacji planów w następnych miesiącach. Ten temat był więc szczególnie szeroko omawiany w resortach przemysłowych i wśród aktywu kierowniczego komunikacji.

Kryterium efektywności — to dziś główny miernik funkcjonowania nie tylko poszczególnych jednostek gospodarczych, ale również całego naszego systemu planowania i zarządzania. Służą jej będą także doskonałe mechanizmy ekonomiczne i prawne. Wsparta nimi aktywność załóg, ich wysiłek i wielokrotnie już udokumentowana ofiarność — z pewnością dadzą oczekiwane rezultaty. (PAP)

Rozwój systemu świadczeń społecznych

Z roku na rok wzrasta w naszym kraju liczba osób objętych ubezpieczeniem społecznym. W 1970 r. uprawniających było 25 mln osób, zaś 7 lat później 34,8 mln., czyli 99,7 procenta ogółu mieszkańców.

Wśród ponad 13,5 mln ubezpieczonych, zarejestrowanych w ZUS było prawie 13 mln pracowników gospodarki społecznej. Pozostali to rzemieślnicy, agenci, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, twórcy i artyści.

W ostatnich latach szczególnie wzrosły wypłaty z tytułu emerytur i rent. (PAP)

Każdy Wietnamski pomaga mieszkańcom północy kraju

Trwająca od kilku tygodni kampania pomocy 6 prowincjom zniszczonym w czasie agresji chińskiej, objęła również południe Wietnamu. W mieście Ho Chi Minha wszystkie grupy społeczne uczestniczą w akcji zwiększania produkcji i oszczędnego gospodarowania, aby zebrać środki dla mieszkańców z rejonów zniszczonych walkami.

Każdy członek związków zawodowych podjął zobowiązanie wyprodukowania jednego wyrobu — roweru, noża, szpadla, motyki, sprzętu gospodarstwa domowego, piły, dodatkowej ilości tkanin — w godzinach nadliczbowych. Każda rodzina

zbiera ryż, który zostanie przekazany na północ. Jednostki produkcyjne przygotowują w tym samym celu ziarno siewne, drób, trzodę chlewną i narybek.

Wśród młodzieży uczącej się trwa kampania wykonania milionu sztuk pomocy naukowych dla nowych szkół w rejonach granicznych. Pionierzy zebrali dotychczas sześć tysięcy podarków dla swych rówieśników a obecnie prowadzą zbiórkę makulatury — co najmniej po trzy kilogramy od osoby — aby móc następnie przekazać nowy papier na pod ręczniki i zeszyty. (PAP)

Wzrasta liczebność kadry naukowej

W ubiegłym roku nadanych zostało 501 tytułów naukowych profesorów nadzwyczajnego i zwyczajnego. Najwięcej osób reprezentuje nauki techniczne, a następnie medyczne, humanistyczne i przyrodnicze. W tym samym okresie 3824 osoby zdobyły stopień naukowy doktora, a 624 doktora habilitowanego. I znowu najwięcej spośród nich reprezentuje nauki techniczne, humanistyczne i medyczne. (PAP)

Telefony donoszą

W Krotoszynie (Kaliskie), przechodzący przez skrzyżowanie nieatrakcyjny mężczyzna potrącony został przez motocykl. Pieszy doznał poważnych obrażeń.

Na trasie Międzybórz — Cieszyń w Kaliskim, kierujący „Fiatem” 125 p nie zachował bezpiecznej szybkości; doprowadzając do poślizgu, uderzył w przydrożne drzewo. Nieostrożny kierowca został ranny i przebywa w szpitalu.

W Pleszewie (Kaliskie), jadący motocyklem wjechał nagle na drogę z pierwszeństwem przejazdu i zjechał drogę „Syrenie”. Kierujący samochodem zaczął gwałtownie hamować, wpadł w poślizg i rozbił się na drzewie. Kierowca „Syreny” odniósł ciężkie obrażenia.

W Kaliszu nieostrożna jazda „Zastawą” spowodowała zderzenie się z „Fiatem” 126 p. Ranny został pasażer samochodu, który był winny zaistniałego wypadku. (Jz)

Kosmonauci kontynuują badania

Większa część poniedziałku radzieccy kosmonauci Władimir Lachow i Walery Riumin poświęcili na badania medyczne, wykonywali ćwiczenia fizyczne i kontrolują aparaturę naukową na pokładzie kompleksu orbitalnego.

W sobotę i niedzielę przeprowadzono jeszcze dwa eksperymenty technologiczne, mające na celu poznanie zachowania się różnych materiałów w warunkach mikrogravitacji, a także otrzymanie półprzewodników, związków chemicznych metali i materiałów magnetycznych.

Samopoczucie kosmonautów jest dobre, a program naukowy i badawczy na orbicie okołoziemskiej wykonuje się pomyślnie. (PAP)

Wykoleił się pociąg pod Obornikami

15 godzin przerwy w ruchu

Stan techniczny torów na szlaku kolejowym Poznań — Oborniki od dawna nie był najlepszy. Poprawa nastąpiła dopiero po zaczętej już modernizacji tej linii. W minioną niedzielę jednak ów zły stan, a ściślej pęknięcie szyny, był przyczyną wypadku. Jadący ze średnią prędkością pociąg towarowy wykoleił się między Obornikami a Wargowem. Nastąpiło to o godz. 3.45 — z szyn wypadło 9 wagonów, w większości załadowanych.

Natychmiast przystąpiono do usuwania skutków wypadku.

Wielkopolska w hołdzie ofiarom faszyzmu

Dokończenie ze str. 1

W Poznaniu głównym akcentem miesiąca pamięci narodowej będzie wieczór poświęcony martyrologii dzieci i młodzieży wielkopolskiej. Będzie o tym mówił przewodniczący Komisji byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych i Więzień przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD w Poznaniu — prof. Edmund Chróścielewski.

Pod koniec kwietnia w Lesznie złożone zostaną wieńce i kwiaty u stóp wszystkich pomników — ofiar faszyzmu, a w

Koninie — 22 bm. odbędzie się manifestacja członków ZBoWiD oraz mieszkańców pod Pomnikiem Aleksandra Zawadzkiego.

Tegoroczny miesiąc pamięci narodowej przypada w 34 rocznicę osadzenia wielu hitlerowskich obozów śmierci. 11 kwietnia 1945 wolność odzyskali więźniowie Buchenwaldu, cztery dni później Bergen-Belsen a 29 — Dachau. Dla uczczenia pamięci zamordowanych w obozach odbywają się także w miastach Wielkopolski spotkania tych, którzy doczekali wolności. (an)

Inauguracja — 3 maja

Przygotowania do „Dni Kultury Oświaty, Książki i Prasy”

Niewiele już czasu dzieli nas od rozpoczęcia „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — 1979”, które w tym roku przypadają na okres obchodów jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej. Właśnie upowszechnianie najcenniejszych wartości naszej kultury, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku kulturalnego w 35-lecie będzie stanowił główną treść programu zbliżającego się majowego festiwalu polskiej kultury, który od ponad 30 lat stanowi nieodłączną część wiośnennego krajobrazu naszego kraju.

W czasie „Dni” naważymy do tradycji pierwszych po wojnie majowych świąt kultury, kiedy to rozpoczynaliśmy wielkie dzieło powszechnego udoskonalenia najbardziej wartościowych dóbr kultury narodowej i ogólnoludzkiej ogółu ludzi pracy; kiedy zaczynałyśmy tworzyć zryb nową kulturę bogatą w humanistyczne treści socjalizmu, kultury w której coraz szerszy i

znaczniejszy jest współudział wielkopolskiej klasy robotniczej i ogółu społeczeństwa.

W czasie tegorocznych „Dni” starać się będziemy o ukazanie socjalistycznych założeń ustrojowych naszego państwa — jako warunku osiągnięcia kulturalnych Polski Ludowej; będziemy zwracać uwagę na fakt, że Polska Ludowa jest spadkobierczynią i kontynuatorką postępowych tradycji naszego narodu również w dziedzinie kultury, nauki i oświaty. Naważymy w czasie majowego festiwalu do ważkiej roli, jaką polska twórczość artystyczna odgrywa w wymianie kulturalnej z zagranicą, w umacnianiu braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i narodami wspólnoty socjalistycznej w ukazywaniu osiągnięć naszej kultury narodom całego świata.

„Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” rozpoczną się 3 maja. (PAP)

„Bądź przemyślny na drodze”

Milicyjna akcja ujawniła wiele wykroczeń

Dokonano podsumowania dwudniowej, radiowo-milicyjnej akcji pod hasłem „Bądź przemyślny na drodze”. Choć obecność funkcjonariuszy MO, społecznych inspektorów ruchu oraz członków ORM wpłynęła na wielu kierowców „uspokajająco”, to jednak na poznajskich drogach i ulicach znów ujawniono wiele przypadków drastycznego łamania przepisów ruchu drogowego.

Wystarczy powiedzieć, że w województwie poznajskim spośród osób, którym udowodniono wykroczenia drogowe aż 1 387 trzeba było ukarać mandataми. Do najczęściej powtarzających się uchybień należały: prowadzenie pojazdów z nadmierną szybkością (161 przypadków) oraz nieprawidłowe wyprzedzanie i wymi-

kanie — błąd popełniony przez 141 kierowców.

Bardzo wiele wykroczeń popełniali również piesi użytkownicy dróg i jezdní. Ukarano łącznie 242 osoby.

Największe zagrożenie stwarzają jednak ci, którzy zasiadają za kierownicą po wypiciu alkoholu. Akcja na drogach trwała zaledwie dwa dni, a ujawniono aż 31 takich przypadków. Oczywiście, drogowym piratom natychmiast odebrano dowody rejestracyjne i prawa jazdy. Czekają ich teraz rozprawy przed Kolegium do spraw Wykroczeń.

I jeszcze jedno ważne spostrzeżenie. Wiele kłopotów z prawidłowym przechodzeniem przez jezdnie mają osoby starsze. Na nich więc szczególnie powinni zwracać kierowcy. Częstokroć mogłoby załatwić sprawę chociażby jeden po mocny gest ze strony innych przechodniów. (jab)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od plus 2 do plus 4 stopni, maksymalna od plus 11 do plus 13 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 10 stopni, w Kaliszu plus 7 stopni, w Koninie plus 10 stopni, w Lesznie plus 7 stopni, w Pile plus 11 stopni i ciśnienie 757,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

KRONIKA DNIA

ROZWÓJ LECZNICTWA W KONIŃSKIM

W Koninie z 26-osobową grupą lekarzy, administratorów służby zdrowia, personelu średniego i przedstawieliami przemysłowej służby zdrowia spotkali się wczoraj I sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski i wojewoda Henryk Kaźmierczak.

W czasie spotkania omówiono dorobek ostatnich trzech lat w ochronie zdrowia mieszkańców Koninśkiego oraz zamierzenia na najbliższe lata. W Koninie trwa budowa dwóch pawilonów szpitalnych, a w gminach 7 nowych ośrodków zdrowia. W końcu pięciolatki w każdej gminie znajdować się będzie przychodnia o pełnym profilu działalności. Jednocześnie dzięki 72 umowom stypendialnym wzrastać będzie liczba lekarzy. (twj)

PODSUMOWANIE WSPÓŁZAWODNICTWA RACJONALIZATORÓW

W Trzcinie odbyło się wojewódzkie podsumowanie konkursów o tytuł „Przodującego Klubu Techniki i Racjonalizacji — 1978” oraz „Mistrza Racjonalizacji — 1978” (o ich wynikach informowaliśmy wczoraj). W spotkaniu udział wzięli przewodniczący WRZZ w Pile — Marian Dominiczak i wicewojewoda pilski — Józef Artman. (wis)

Przerażający raport Światowej Organizacji Zdrowia

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opublikowała w Genewie raport, z którego wynika, że 12 milionów dzieci spośród 122 milionów, które przyszły na świat w roku ubiegłym, umrze przed końcem bieżącego roku. Eksperti WHO podkreślają, że bardziej dramatyczna jest jeszcze sytuacja dzieci, które wprawdzie utrzymały się przy życiu, ale z powodu niekorzystnych warunków, w jakich się chorowały, nigdy nie osiągną pełni rozwoju fizycznego, ani stanu, który dawałby im szansę na wykorzystanie wszystkich ich możliwości.

Siedem chorób uśmierca po

nad 10 milionów dzieci rocznie, mimo że przeciwko szkodliwym z nich medycyna dysponuje skutecznymi szczepionkami, zaś siódma (biegunka) można by było ujaźnić przez zaopiekanie na świecie lepszej dystrybucji wody pitnej.

Tych sześć zabójczych dla dzieci chorób, to błonica (difteria), koklusz, tężec, odra, parazyty dziecięcy (choroba Heinego-Medina) i gruźlica. Rocznie umiera na świecie z ich powodu pięć milionów dzieci, zaś drugie pięć milionów wprawdzie atak przeżywa, ale zostaje obciążonych ślepotą, ciężkowymi paraliżem, czy też opóźnieniem w rozwoju umysłowym... (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego)

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka

Zbiłut Sęk,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zostępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty (z miesięcznym 26 zł, kwartałem 78 zł, półroczem 156 zł).

Indeks nr 35028

Zadowoleni chorują rzadziej

Pracować mu się nie chce. Taki młody, a tylko patrzy gdzie uciec od roboty. A my za niego musimy nadrobić. Tak najpierw myślę koleś z brygady, pomrukiwali pod nosem. A potem mówili o tym już całkiem głośno, oficjalnie — gdy tylko Paweł Z. przynosił kolejny druk L-4.

A przecież naprawdę czuł się źle. Od samego początku zresztą, gdy tylko przyszedł do pracy. Nie myślał, że będzie tak ciężko. A tempo ciągle podkręcało. I te same czynności. Zawsze trochę był na boku. Co się dziwić: nowy, obcy. Tamci pomagali sobie, żartowali, razem wychodzili z zakładu. Z początku się starał. Nie wychodziło. W końcu z tego wszystkiego bolały go uporczywie głowa i żołądek. Nie mógł spać ani jeść. Poszedł do lekarza. To było pierwsze zwolnienie. Potem następne. A za każdym razem trudniej było wracać. Czuł jak się na niego wściekają. Z trudem wytrzymał do końca zmiany. I coraz częściej odwiedzał lekarza.

Medyczne statystyki dokładnie nie odnotowują każdego dnia nieprzepracowany z powodu choroby. Gromadzą informacje o przyczynach, o zagrożeniach i o zdrowotnych skutkach. Bez większego trudu można na podstawie skrupulatnych obserwacji i zestawień określić strukturę zachorowań wśród pracowników różnych zakładów.

Z danych specjalistycznego Zespołu Przemysłowego Opieki Zdrowotnej w Poznaniu wynika, że w Poznaniu najczęstszym powodem wystawiania lekarskich zwolnień są urazy i wypadki pozazawodowe (liczba wypadków przy pracy systematycznie maleje). Dalej należy wymienić ostre zakażenia górnych dróg oddechowych — gdy nie ma epidemii grypy, albo w czasie grypy. Wielu pracowników nadto dokuczają choroby układu krążenia (szczególnie starszym) i niesprawności układu ruchowego.

Badania przemysłowej służby zdrowia, a także medycyny społecznej starają się o odnotowanie tych przypadków. Utworzyły się tu sprężenie zwrotne — bo zespół kolegów, na skutek konieczności zastępowania, będzie odrzucał takiego współpracownika coraz bardziej.

Doceniając w pełni znaczenie tych socjopsychicznych uwarunkowań absencji chorobowej w zakładach pracy — trzeba jednak choćby zasygnalizować inne czynniki, które wpływają

a nie bez wpływu na jej poziom pozostają aktywność zawodowa, ogólna sytuacja życiowa pracowników itp.

Niektórzy uczeni i specjaliści z zakresu medycyny społecznej uważają ją za formę zachowania zdrowotnego. Bo przecież samo zgłoszenie się do pracy po poradzie (z wyłączeniem oczywiście przypadków ostrych i nagłych) jest w większości wyrazem świadomego wyboru. W zależności od sposobu spostrzeżenia u siebie objawów chorobowych, klasyfikacji ich zagrożenia — pracownik wybiera moment zgłoszenia się do lekarza. On sam rozstrzyga w pierwszej kolejności czy samopoczucie pozwala mu pracować, czy nie. I tutaj właśnie silnie do głosu dochodzą czynniki pozamedyczne.

Z badań prowadzonych na ten temat przez instytut medycyny społecznej w Krakowie i Łodzi (a przecież ich obserwacje dają się bez trudu przełożyć w inne środowiska) wynika, że między rozmiarami absencji a stopniem zaangażowania w pełnienie funkcji zawodowych jest wyraźny związek. Wpływ wywierają integracja ze środowiskiem pracy, samo środowisko — zarówno fizyczne, jak i psychiczne dostosowanie wykonywanych działań do zainteresowań, do możliwości, do kwalifikacji, przekonanie o wartości wyników tej pracy.

Nazywamy to krótko społecznym klimatem pracy — mówi dr Antoni Dmochowski kierownik działu orzecznictwa w poznańskim zespole medycyny przemysłowej. — Przychodzi do pracy ktoś nowy. Natrafia na trudności, które w taki czy inny sposób zmniejszają jego zdrowotną i psychiczną odporność. Jeżeli tu nie zabraknie owego pomyślnego klimatu — z czasem pracownik zdola się zaadaptować. W przeciwnym razie stanie się szczególnie podatny na chorobę albo na tak zwaną ucieczkę z choroby, kiedy to nawet najmniejsza odchylenie w stanie zdrowia jest okazją do zabiegów o lekarskie zwolnienie. Utworzy się tu sprężenie zwrotne — bo zespół kolegów, na skutek konieczności zastępowania, będzie odrzucał takiego współpracownika coraz bardziej.

Doceniając w pełni znaczenie tych socjopsychicznych uwarunkowań absencji chorobowej w zakładach pracy — trzeba jednak choćby zasygnalizować inne czynniki, które wpływają

na wyrażenie na stan zdrowia i samopoczucie pracowników.

Jak się więc okazuje, zwiększonej absencji sprzyja określona sytuacja na rynku pracy. Czym się to przejawia? Otóż ciągle potrzeba rąk do pracy powoduje, że zatrudnia się niemal wszystkich, którzy chcą i mogą pracować. Również tych, którzy do pracy dojeżdżać muszą z odległych miejscowości. Ich czas pracy — gdy połączymy go z godzinami tracącymi na codzienne dojazdy — ulega znacznemu wydłużeniu. Organizm nie da się długo oszukiwać brakiem właściwego wypoczynku. Przeciążony — zaczyna reagować zmniejszoną odpornością, a więc i podatnością na choroby. Zresztą warunki dojeżdżania też znajdują swoje odbicie w kartach chorobowych. Podobnie u ludzi pracujących na „dwa etaty” (a tym także u chłopów-robotników), którzy po zakończeniu pracy w zakładzie są jeszcze obciążeni rozlicznymi obowiązkami. Tak też można wyjaśnić większą podatność na zachorowania wśród kobiet. Z medycznego punktu widzenia niekorzystna jest wszelka arytmia pracy. To również nadwyręża system obronny organizmu i w konsekwencji daje wzrost absencji chorobowej.

Spośród zasygnalizowanych tu spraw — widać już jak w wielu przypadkach zdrowie pracującego człowieka powiązane jest z organizacją pracy, z ich rytmicznością, z bazą socjalną, z warunkami odpoczynku i z tym jak człowiek odnosi się do człowieka.

Każdego dnia w całym kraju z powodu choroby nie przychodzi do pracy 780 000 osób, co powoduje lawinę następstw. Bo tyleż stanowisk pozostaje nieobsadzonych. Wtedy ktoś kogoś zastępuje, przy okazji nadwyrężając i swoje zdrowie. Najpierw nie można wykonać planu, później trzeba nadganiać zaległości. To już przestaje być sprawą tylko lekarza i chorego.

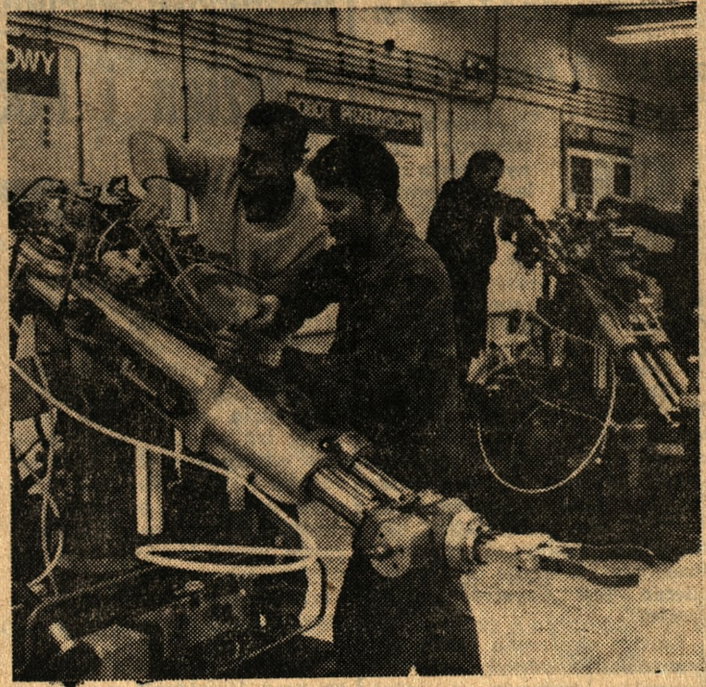
Ludzie chorowali, chorują i z pewnością już tak będzie. Ma ją prawo troszczyć się o swoje zdrowie i korzystać z dni wolnych, przeznaczonych na leczenie. Ale jeżeli można — przez eliminowanie nieprawidłowości w społecznym środowisku pracy, przez działania zmierzające do lepszej organizacji — zmniejszać podatność na zachorowania, trzeba tę szansę bardziej konsekwentnie niż dotychczas wykorzystywać. A to się opłaci z nawiązką.

JOLANTA LENARTOWICZ

Roboty przemysłowe

Zakład doświadczalny, placówka warszawskiego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej, wykonuje serie prototypowych robotów przemysłowych. Dzięki nim człowiek może zostać uwolniony od zajęć szczególnie uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia. Dotychczas skonstruowano dwa typy robotów — prosty automat manipulacyjny i bardziej złożony, wyposażony w pamięć elektroniczną. Obecnie przygotowuje się prototyp kręcio-robo, który będzie mógł być dowolnie kompletowany dzięki zastosowaniu struktur modułowych.

Na zdjęciu: montaż robotów złożonych. CAF — fot. Rostak



Nikt nie może mieć pretensji o to, iż coś nowego kosztuje więcej.

Ceny nowości wyższe niż ceny wyrobów od lat będących na rynku są niczym innym jak elementem w całej polityce gospodarczo-społecznej. Po prostu, jeśli ktoś ma ochotę, jeśli kogoś stać na zamienienie półautomatycznej pralki na pralkę automatyczną, telewizora standardowego na przystosowany do odbioru barwnego, „malucha” zwyczajnego na Fiata 126 p „z szyszkami” — niech płaci. Za chęć posiadania, imponowania, za wygodę, za... snobizm. W ten sposób nabywca „ekskluzywny” przyczynia się do powstania zysku nadzwyczajnego, którym przedsiębiorstwo produkujące nowość może pokryć nakłady finansowe poniesione na projekty, badania, adaptacje linii technologicznych, wdrożenie produkcji wielkoseryjnej. Upraszczając nieco problem, rzecz można, iż chętni do kupowania nowości swoją gotowością do faktycznego przepłacenia wartości wyrobu przyczyniają się ostatecznie do tego, że nabywcy masowi, przeciętni, czyli statystyczni, po roku czy dwóch mogą kupić to samo taniej.

Nikt nie może też mieć pretensji o to, gdy państwowa instytucja — komisja cen — podnosi cenę na określone wyroby, kierując się racjami społecznymi lub ekonomicznymi, najczęściej oboma jednocześnie. Podwyżka cen alkoholu jest tu klasycznym przykładem.

Podrożali swego czasu samochody. Podskoczyły w cenę „maluchy”. Już nie odwołał się do ruchu cen na rynku światowym, do faktu (proszę chwycić byle gazetę z RFN), iż „garbus” aktualnie kosztuje dwa razy więcej niż tuzin lat temu, choć użytkownicy twierdzą zgodnie, że dawne egzemplarze były nie do zdarcia, a dzisiejsze obliczone są na parę lat eksploatacji. Problem w tym, że — nawet mając kolejne modele większych czy mniejszych Fiatów z literką „p” — wciąż jeszcze jesteśmy na pierwszym etapie motoryzacji powszechnej.

Państwo jest za motoryzacją, państwo popiera motoryzację, ale to samo państwo musi stymulować i regulować makroekonomiczne

Niby — nowości

zjawiska, dbać o równowagę rynkową, bilans dochodów i wydatków ludności, prowadzić taką politykę, która uznając potrzeby i aspiracje milionów Polaków marzących o czterech kółkach nie pominie interesów ich własnych i pozostałych, pozbawionych smaku motoryzacji. Nie mam wątpliwości: za kilka lat samochód Fiat 126 p przestanie być rarytatem, podobnie jak nie jest nim dzisiaj lodówka, przestanie być automatyczna pralka. I wtedy, przy nasyceniu rynku, a większej produkcji samochodów — relatywnie do dochodów — z pewnością będzie tańszy.

Nie denerwuje nas jednak cena kolorowego telewizora, „malucha” czy „czystej”. Złość eimy się, gdy oto przyzwyczajeni do używania mydła pod nazwą „X”, nagle nie możemy go kupić, po miesiącu zaś spotykamy mydło „super X” — co raz droższe, by stwierdzić następnie, iż różnica jest tylko w nazwie. To samo dzieje się z wyrobami przemysłu elektrotechnicznego, chemicznego, elektronicznego, z przedmiotami, które człowiek cywilizowany, żyjący w XX wieku, jeśli po prostu nie musi, to przynajmniej chce używać na co dzień.

Sprawa, a raczej zjawisko, jest przedmiotem zainteresowania państwowej i wojewódzkiej komisji cen. Ingerują one administracyjnie, nie zatwierdzając po prostu proponowanych przez producenta cen przeliczonych wyrobów. W kontrolnym siole są jednak otwarte. Przykłady — jak wyżej. Naprzeciw obywatelskim skargom i protestom wychodzą w stanacje partyjne. Ostatnio w wielu województwach specjalnie powołane komisje partyjne analizowały racje producentów — państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw — podwyższających ceny szeregu towarów. Wyniki kontroli

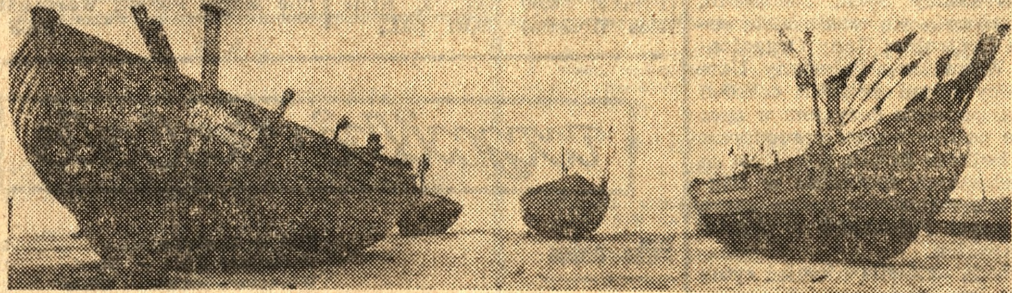
są znamiennie, wręcz żenujące dla kierownictw przedsiębiorstw. Okazuje się, że w przytłaczającej większości przypadków motywem podwyższenia ceny jest błaga na dzieja: „a może się uda?”.

Komisja cen odrzuca propozycję raz, drugi, wreszcie jednak „złamię się”, zgodzi się na sugestię, da się jakoś przekonać. Taki motyw ma swoje ekonomiczne uwarunkowania. Kierownictwom zakładów zależy na „wykazaniu się” osiągniętym zyskiem, pochwaleniu wzrastającą rentownością inwestycji, wyższą ceną można pokryć bałaganiarstwo, błędy, marnotrawstwo i rozrzutność, nadmierne zużycie surowców, słabą dyscyplinę pracy, wszystko to, co powinno być zwalczane przez dyktando, co zresztą zwalczyć wcale nie tak łatwo. Daje tak że znać o sobie zwyczajny partykularizm, grupowe czy śródwiśkowe interesy. „Niby — no wności” stają się okazją do wypłacenia premii, nagród, podwyższenia płac. Polityka państwa na własne podwórko w efekcie przynosi szkody wszystkim, nawet „sprytnym”, albowiem inni idą w ich ślady.

Zysk jest kategorią ekonomiczną, która ma znaczenie nie tylko w gospodarce kapitalistycznej. W naszym systemie zysk producenta nie jest wyłącznie jego zyskiem, jest specyficznym działaniem dla dobra ogółu. Działanie komisji partyjnych, które — dodajmy — wyciągnęły określone konsekwencje z badań, konsekwencje w obronie konsumenta świadczą, że zbyt często polityka cen forsowana przez państwo w interesie producentów jest łatwiną i chciwością, zwykłą pazernością ukrytą za kurtynką tkana z półprawd i sloganów. Nie dość z tym walczyć, ważne by szkodliwość podobnych działań stała się oczywista dla wytwórców, którzy po zornie zyskując — tracą. Dobrze imię, zaufanie klientów, a w skrajnych przypadkach premie, a nawet stanowiska, gdy partyjne czy państwowe zespoły kontroli przetrze linie cenowej windy decyzją czy personalnym wnioskiem.

JERZY A. SALECKI

Przed wypłynięciem na połowy



O nowej powieści Andrzeja Żeylanda „Konwój” — można by powiedzieć, że jest to studium młodości: analiza udręk duchowego dojrzewania, poznawania samego siebie i świata, pierwszych wychodów doświadczeń i rozczarowań. Bohaterem jest student Antek, jeden z chłopaków, którzy tworzą konwój, wiozący buhaję dla zagranicznego odbiorcy. Mimo realistycznej scenarii pracy konwojentów, a może właśnie dzięki doskonale wygranemu przez autora kontrastowi z realiami tej pracy, książka jest subtelnie przewodnikiem pośród zagadek i zawoalowanych postaci, a może właśnie dzięki doskonałej, nadzwyczajnej, nie przytępionej upływem lat i przywiązaniem do kleratu codzienności. Antek przeżywa pierwszą miłość i zadaje sobie zasadnicze pytania dotyczące sensu

życia oraz dobra i zła — przy czym nie sa to dla niego kwestie abstrakcyjne, lecz intensywne, napedzane lekkiem przeżycia i gorączkowe poszukiwania.

W „Konwoju” Żeyland daje się nie pierwszy raz poznać jako pisarz szczególnie zafascynowany tą problematyką. Powieść jest zresztą czymś więcej niż studium młodości. Tu — młody człowiek jest niejakim człowiekiem w ogóle, i to poniekąd w najwyższym stopniu, tak jak człowieczeństwem w stopniu najwyższym — co zdaje się być milczącym założeniem „Konwoju” — jest właśnie młodość, czas niepokojów, leku o wartości, dążeń, do samookreślenia.

Antka otacza codzienność, która jest istnym bagnem ostrych, umęczonych wielodniową podróżą, cuchnące

KSIAŻKA

Konwój z Hamletem

zwierzęta, stłoczone ciasno w wagonach, gnój, ciężka praca w upale, wciąż zalami kumple — konwojenci, ich okrucieństwo w stosunku do zwierząt i siebie nawzajem, podróżująca z nimi dziwka. Świat bez sensu, niejako symboliczne „za losne wycie buhajów jadących znikąd do nikąd”. I w tym piekle bez wiary w jakiejkolwiek wartości — owa hamletyczna, wyraźna dusza Antka, jego obywatelskie wracające pytania o dobro i zło człowieka, o to, jak żyć, jego pierwsza i niewydarzona miłość do konwojenta-

kicj dziwki. Dzięki kontrastom pomiędzy białą i czystą duszą młodocianego konwojenta a ponurą rzeczywistością Żeylanda uzyskuje mocne, przukujące uwagi, dramatyczne sceny, o niewątpliwych walorach artystycznych. A z drugiej strony ów kontrast, rozbieżność pomiędzy czystością wewnętrzną Antka a brudem i pustką rzeczywistości — to także jakby wielkie uogólnienie losu ludzkiego, ludzkiej szamotaniny pomiędzy dobrem i złem.

Postać Antka zyskuje zna-

cznie na psychologicznym prawdopodobieństwie (o co zresztą literatura, pretendująca do miana ciekawej i dobrej, zawsze musi zabiegać). Jego przeżycia i niepokoje uwarunkowane są bowiem w dużym stopniu niedawna śmiercią matki. Pytania o sens życia, dążenia do samookreślenia i samorealizacji poprzedzone są zawsze świadomością śmierci, skończoności naszego istnienia. Wynikają z tej świadomości. Antka dręcza one obsesyjnie, niczym choroba. Wraz z matką umarł w Antku dawny

świat, który ona w nim stworzyła: prosta wiara w to, że ludzie są dobrzy, że życie ma sens, że trzeba być cierpliwym, pracowitym, uczciwym, pomagać drugim itp. Wszystkie te wartości Antek teraz kwestionuje, musi je w sobie na nowo i sam odbudowywać. „Konwój” nie kończy się happy endem. Przeciwnie. Po prostu bohater ma za sobą jeden z etapów swojego życia, gorzki, pełen trudu fizycznego i duchowego. Młodość w życiu Żeylanda nie jest sielanką, lecz tym wyjątkowym dla większości ludzi okresem najintensywniejszego przeżywania własnego istnienia.

MARCIN BAJEROWICZ

*) Andrzej Żeyland — „Konwój”. Wydawnictwo Poznańskie 1978; str. 191, cena 12 zł.

Czyny społeczne za 13,5 miliardów



Jedną z pow szechnie znanych form działalności komitetów FJN są czyny społeczne. Przedsięwzięcia wykonane w czynie społecznym osiągnęły w ubiegłym roku wartość około 13,5 mld zł (o 1 mld zł więcej niż w 1977 roku).

Zbudowano m. in. 1100 km dróg lokalnych o twardej nawierzchni oraz zmodernizowano 300 km dróg, zbudowano wiele ośrodków zdrowia, świetlic, basenów przeciwpożarowych i innych obiektów użyteczności publicznej. Na podkreślenie zasługuje upowszechnienie akcji „Czystość, ład, porządek”.

Bardzo skuteczną rolę w aktywizowaniu mieszkańców odgrywały konkursy o tytuł „Mistrz gospodarności” w których uczestniczyło około 80 procent miast i ponad 90 procent gmin.

W organizowanych przez OK FJN wspólnie z CZSBM, „Społem” i CZSP, konkursie „Samorząd w służbie mieszkańców” uczestniczyło ponad 2 200 osiedli, czyli ponad 30 procent ogółu osiedli. (PAP)

Wyróżnienia moralne dla najlepszych

Według danych CRZZ — tytuły przodownika i zasłużonego przodownika pracy socjalistycznej ma obecnie w Polsce około 200 000 osób — większość z nich to górnicy, rolnicy, metalowcy i pracownicy gospodarki komunalnej. Około 50 000 zespołów pracowników szczyty się tytułem Brygady Pracy Socjalistycznej. (PAP)

Z prac komisji sejmowych

Następca „Stefana Batorego” budowany będzie w stoczni polskiej?

Termin zakończenia eksploatacji naszego znanego flagowego statku wycieczkowo-linowego „Stefan Batory” przypada na 1982 r. Sprawa budowy lub zakupu następcy znalazła się na porządku dziennym wy specjalizowanej komisji sejmowej. Ośrodek badawczy PLO określił, że potrzebna jest jednostka o wyporności 17 000 BRT, prędkości 17,5 węzła, zdolna do przewozu 700-750 pasażerów podczas kursu linowego i 500 pasażerów podczas wycieczki.

Posłowie prezentują koncepcję budowy statku — następcę w Polsce, co byłoby oczywiście reklamą polskich stoczni. Są jeszcze koncepcje budowy statku w obcej stoczni, tu w grę wchodziłyby stocznie fińskie lub włoskie oraz zakupu statku z drugiej ręki, o ile natrafi się na atrakcyjną ofertę.

Posłowie byli zgodni, że wiążące decyzje w sprawie nowego statku powinny być podjęte jak najszybciej. Cykl budowy pracochłonnej jednostki pasażerskiej trwa od projektu do wodowania 3 lata. (PAP)

Watykańska kongregacja potępiła książkę francuskiego zakonnika

Po raz pierwszy od 20 lat Watykańska Kongregacja do Spraw Doktryny Wiary (dawna inkwizycja) wydała wyrok potępiający oficjalnie autora książki o charakterze religijnym za stwierdzenia niezgodne z objawieniem. Za swe poglądy wyrażone w książce zatytułowanej „Kiedy mówię Jezus”, został potępiony francuski zakonnik-dominikanin, 53-letni Jacques Pohier.

Wyrok, zawierający potępienie książki m. in. za „niewła-

ściwe oceny dotyczące zmartwychwstania Chrystusa”, opuściłowany został w watykańskim dzienniku oficjalnym „Os servatore Romano” po zaaprobowaniu go przez papieża Jana Pawła II.

Prasa włoska, poświęcając wiele krytycznej uwagi wyrokowi, wskazuje, że chodzi o krok będący realizacją zapowiedzi papieża o potrzebie przywrócenia dyscypliny doktrynalnej w Kościele. (PAP)

Najtrudniej w Pułtusku

Dzień i noc tysiące osób uczestniczą w usuwaniu skutków powodzi

W Pułtusku w woj. ciechanowskim nie ustają przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie niezbędnej pomocy miejscowej ludności. Z zalanych ulic ewakuowano kilkadziesiąt rodzin, wywieziono większość ich mienia oraz towary zgromadzone w magazynach i sklepach. Na bieżąco dostarcza się mieszkańcom niezbędne artykuły żywnościowe, wodę do picia, lek, prowadzą szczyty ochrone, organizuje inną potrzebną pomoc.

Dzień i noc trwają też prace przy likwidacji wyrwy w wale, która spowodowała zalanie miasta. Pracuje tam kilkuset żołnierzy oraz specjalistyczne ekipy z przedsiębiorstw melioracyjnych i leś-

nictwa. Po zabudowaniu tej wyrwy przystąpi się do odpompowywania wody z miasta i osuszania budynków, aby jak najszybciej przywrócić normalne warunki pracy i życia. Równocześnie codziennie kilkadziesiąt osób umacnia obwałowania w innych częściach Pułtuska, aby zapobiec dalszemu przesiakaniu wody.

W większym stopniu opadły już wody Narwi w woj. łomżyńskim, gdzie zalanych zostało w minionym okresie 108 000 ha użytków rolnych, w tym około 16 000 ha gruntów ornych. Czynniki są tam różnorodne starania, aby jak najszybciej odprowadzić wodę z pól obalanych oziminami, którym sroży wymoknięcie. Sprawa ważna jest udzielenie tamte-

szym rolnikom wszelkiej pomocy, w tym — przyspieszenie dostaw nawozów mineralnych.

W woj. gorzowskim nadal niebezpieczna jest Noteć. W wielu okolicach woda sięga po korony wałów przeciwpowodziowych. Przy ich umacnianiu pracuje stale przeszło 300 osób, a do likwidacji przecieków zużywa się codziennie około 5 000 worków z piaskiem. Od wielu dni szczególnie trudna sytuacja jest w rejonie Górecka na prawym brzegu rzeki, a ostatnio stan wałów pogorszył się również powyżej tej miejscowości. Z nadnoteckich terenów woj. gorzowskiego ewakuowano dotychczas 33 rodziny, którym zapewnia się niezbędną pomoc. (PAP)

Strach przed chłostą

Mniej demonstracji w Pakistanie

Kara chłosty, wymierzona w ciągu ostatnich 5 dni wobec setek uczestników demonstracji antyrządowych w Pakistanie, zaczęła najwidoczniej odstraszać zwolenników b. premiera Z. A. Bhutto powieszonego 4 km. i ostatnio na ulicach miast pakistańskich panował względny spokój.

Doraźne sądy wojskowe skazują demonstrantów na areszt i 5 — 10 uderzeń batogiem. Skazanych rozbiła się i przywiązuje do drewnianej ramy. Gdy skazany mdleje po paru pierwszych razach batoga, egzekucję przerywa się i wznawia po pewnym czasie. (PAP)

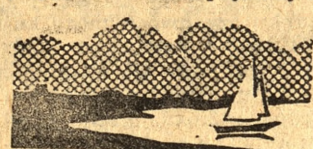
Prezydent USA o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych

Przemawiając na spotkaniu z wydawcami gazet prowincjonalnych jakie odbyło się w sobotę w Richmond w stanie Wirginia, prezydent J. Carter stwierdził, że zawarcie amerykańsko-radzieckiego układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych jest „jednym z głównych celów administracji waszyngtońskiej w dziedzinie polityki zagranicznej”. Prezydent USA podkreślił, że porozumienie SALT II odpowiadałoby interesom bezpieczeństwa

narodowego Stanów Zjednoczonych oraz że istnieją warunki, by jego przestrzeganie poddać „należytej kontroli”. Jednocześnie, najwyraźniej traktując to jako gest pod adresem kół konserwatywnych sprzeciwiających się zawarciu porozumienia, prezydent J. Carter zażyczył, że Stany Zjednoczone będą dążyły do osiągnięcia „po koju z pozycji siły” i wypowiedział się za dalszym zwiększaniem amerykańskiego potencjału militarnego. (PAP)

Warto pomyśleć o morzu

Wśród ofert znajdujących się w „Banku informacji” wiele jest skierowań na wczasy w góry, ale również pojawiły się



Bank informacji

pierwsze propozycje spędzenia ich nad morzem.

Tak więc „Metalchem” — Poznań zaprasza do Wisły od 20 kwietnia do 3 maja oraz od 20 maja do 2 czerwca, Fabryka Samochodów Rolniczych do Zakopanego w terminie 2-15 maja, zaś PKS Oddział II zawiadamia, że ma wolne miejsce w swoim ośrodku w Swinoujściu w kwietniu i maju. „Metalchem” — Kościan oferuje Wisłę w terminach: 20 kwietnia — 3 maja, 5-18 maja, 20 maja — 2 czerwca. Kuratorium Oświaty i Wychowania Zakopane między 12 a 25 kwietnia, Swarzędzkie Fabryki Mebli Różankę koło Międzylesia od 12 do 18 kwietnia. Z Zakładami „H. Cegielski” można wybrać się od 5 maja do Zakopanego, i Karpacza, od 6 maja do Bielska oraz Wisły i od 7 maja do Przesek, Michałowic, Kryniczy oraz nad morze — do Ustronia Morskiego. (sf)

Festiwal piosenki studenckiej

Poznaniak wśród laureatów

Od 5 do 8 kwietnia odbył się w Krakowie doroczny Festiwal Piosenkarzy i Piosenki Studenckiej. Środowisko poznańskie reprezentowały trzy osoby. Sukces odniósł Grzegorz Tomczak związany ze studium piosenki Klubu „Nurt” zdobywając jedną z trzech głównych nagród. Wykonawca ten przedstawił trzy własne utwory.

Poznańską publiczność posłuchać i obejrzeć będzie mogła laureata krakowskiego festiwalu w programie, którego premiera odbędzie się 20 kwietnia w klubie „Nurt” na Winiogradach. (wig)

Obrady egipskiego parlamentu

Zgromadzenie Ludowe (parlament) Egiptu rozpoczęło w poniedziałek dwudniową debatę nad egipsko-izraelskim separatystycznym układem pokojowym. Jest to tylko formalność, ponieważ Narodowa Partia Demokratyczna A. Sadata w 360-osobowym parlamencie ma ponad 300 mandatów.

☆

Kairski dziennik „Al Ahram” podał w poniedziałek, że prezydent Egiptu Anwar Sadat rozpisze referendum powszechne w sprawie egipsko-izraelskiego układu pokojowego, podpisanego w ubiegłym miesiącu w Waszyngtonie. (PAP)

Decyzje Centralnej Rady OWP

W stolicy Syrii, Damaszku, zakończyła się w niedzielę sesja Centralnej Rady Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Uczestnicy obrad udzielili całkowitego poparcia decyzjom w sprawie politycznego i gospodarczego bojkotu Egiptu, podjętym na niedawnym spotkaniu w Bagdadzie ministrów spraw zagranicznych i finansów 19 państw arabskich.

Rada omówiła również sytuację na okupowanych przez Izrael terytoriach arabskich, których ludność jednomyślnie i zdecydowanie odrzuciła plan tzw. administracyjnej autonomii, uzgodnionej w ramach separatystycznych porozumień egipsko-izraelskich. (PAP)

Przyczyny awarii w amerykańskiej elektrowni atomowej

Amerykański minister energetyki James Schlesinger oświadczył, że do awarii nuklearnej w elektrowni atomowej Three Mile Island doszło z dwóch głównych powodów: nieodpowiedniej jakości urządzeń słownych oraz niewystarczającego przygotowania do obsługi tak skomplikowanej instalacji zarówno kadry technicznej, jak zarządu elektrowni. (PAP)

SPORT-SPORT

T. Wojtas zwycięzcą wyciągu po Ziemi Kaliskiej

W Kaliszu zakończył się trzyetapowy wyciąg kolarski seniorów z udziałem członków kadry narodowej przygotowującej się do Wyciągu Pokoju. Na starcie pierwszego etapu w piątek stanęło 92 zawodników z 13 klubów, wśród nich wicemistrz świata Krzysztof Sujka, Tadeusz Mytnik, Tadeusz Wojtas, Henryk Santysiak, Mieczysław Nowicki.

Trasa pierwszego etapu liczyła 86 km długości i prowadziła z Kalisza przez Morawin, Słuszków, Zbierek i Stawiszyn z powrotem do Kalisza. Na mecie najszybszy okazał się niespodziewanie Marek Kłuj z Lecha Poznań, który wysoką formę sygnalizował już podczas startów w Rumuni. Wygrał on z Henrykiem Santysakiem (Zdrój Ciechocinek) i Tadeuszem Wojtasem (Neptun Pruszcz Gdański).

W trudnych warunkach przy padającym deszczu ze śniegiem i przenikliwym zimnie rozegrany został w sobotę drugi etap wyciągu. Tym razem trasa prowadziła przez południe województwa i liczyła ponad 100 km. Bohaterem tego etapu był Edward Gałczyński z Włókniarza Kalisz, który zmagając się z pogodą prowadził samotnie przez ponad 40 km, uzyskując już przewagę ponad 4 min. W końcowej fazie etapu do walki włączyła się trójka kolarzy z Tadeuszem Mytnikiem i Tadeuszem Krawczykiem z Floty Gdynia oraz Tadeuszem Wojtasem. Doszli oni uciekając cego Gałczyńskiego i w trójkę zameldowali się na mecie.

Wygrał Mytnik przed Krawczykiem i Wojtasem. Pogoda zdzieliła kolarzy peloton. Do mety dojechało zaledwie 40 kolarzy z ponad 80, którzy stanęli na starcie do drugiego etapu. W niedzielę natomiast na 2-kilometrowej pętli al. Wojska

Polskiego rozegrano kryterium uliczne, którego zwycięzcą został Krzysztof Sujka — 16 pkt., przed Ryszardem Wleczkiem (Romet Bydgoszcz) 10 pkt. i Tadeuszem Krawczykiem (Flota Gdynia) — 9 pkt. Dopiero na 7 miejscu uplasował się Tadeusz Mytnik — 8 pkt.

W łącznej klasyfikacji wyciągu po trzech etapach najlepszym okazał się Tadeusz Wojtas i on też zdobył puchar ufundowany przez ZW TTPR, jako że wyciąg rozgrywany był w ramach Kaliskich Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Drugie miejsce zajął Krzysztof Sujka, a trzeci był Marek Kłuj.

Klasyfikację na najaktywniejszego kolarza wyciągu wygrał Tadeusz Wojtas — 10 pkt., przed Janem Kujawką (Romet Bydgoszcz) — 10 pkt. i Tadeuszem Krawczykiem (Flota Gdynia) — 9 pkt. Czwarty był Marek Kłuj — 8 pkt.

Wyciąg zorganizowany przez Okręgowy Związek Kolarski w Kaliszu i sprawnie przeprowadzony przez społecznych działaczy miejscowego OZK, spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców Ziemi Kaliskiej. Rozgrywany był w trudnych warunkach atmosferycznych, co jednak nie osłabiło walki na poszczególnych etapach. Ton jej nadawali kadmrowicze, do których dołączył na drugim etapie Gałczyński z Włókniarza Kalisz, zaś w trakcie całego wyciągu świetnie spisywał się Marek Kłuj z poznańskiego Lecha. Brak Mytnika w łącznej klasyfikacji spowodowany był nieobecnością tego kolarza na trasie pierwszego etapu. Dla kadmrowiczów przygotowywanych się do Wyciągu Pokoju impreza była udaną i wartościową próbą siły i stopnia wytrenowania. (mtd)

Gimnastyka artystyczna

R. Urbanik druga

w turnieju

„Wiosna - 79”

W Gdańsku odbył się VII międzynarodowy turniej gimnastyki artystycznej „Wiosna-79”. W imprezie wzięły udział reprezentantki 15 krajów. Zgodnie z oczekiwaniami w czołówce wieloboju znalazły się zawodniczki Bułgarii, ZSRR, NRD i Polski.

Oto kolejność wieloboju: 1. Lilia Ingatowa (Bułgaria) 36,65 pkt., 2. Renata Urbanik (Polska) 36,60 pkt., 3. Anna Klos (Polska) 36,55 pkt.,

Koszykarze Polonii w ekstraklasie

Koszykarze warszawskiej Polonii zapewnili już sobie awans do ekstraklasy wygrywając w swojej sali dwa mecze z Hutnikiem Kraków. Przy równoczesnych porażkach Lublinianki (z Koroną Kraków) i AZS Warszawa (z Siarką Tarnobrzeg) przewaga Polonii nad stołecznymi akademikami wzrosła do 6 punktów. Bez względu na wyniki ostatnich spotkań ligowych pierwsze miejsce w grupie „A” premiiwane awansem do I ligi, zajmie zespół Polonii Warszawa. PAP

wyniki • tabelki

Piłka nożna

POZNAŃSKA KLASA

WOJEWÓDZKA

Stella — Unia 0:6
Admira-Teletra — Promień 3:1
Poznań — LZS Sokółowo 2:2
Warta Śrem — LZS Pleszkowo 4:0
LZS Objezierze —

Polonia N. Tomys 1:0

Huragan — Warta II 0:2

1. Admira-Teletra 16 28:4 39-7

2. Unia 16 22:10 26-11

3. Warta II 16 20:12 19-13

4. Polonia P-1 15 19:11 21-10

5. LZS Pleszkowo 16 18:14 16-22

6. LZS Sokółowo 16 17:15 21-16

7. Warta Śrem 16 16:16 27-18

8. Olimpia II 16 16:16 17-18

9. Polonia N. T. 16 16:16 16-19

10. LZS Objezierze 16 16:16 25-30

11. Poznań 16 15:17 18-19

12. Przemysław 15 13:17 22-22

13. Promień 16 10:22 14-22

14. Huragan 16 7:25 10-33

15. Stella 16 5:27 14-45

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

GRUPA VIII

Piotrczowa — Lech 1:0

Boruta — Lechia 2:1

Stal — Zagłębie

Włókniarz Łódź — Start 1:1

Włókniarz Kalisz — Wisła 2:0

Włókniarz Pabianice —

Zyrardowianka 1:0

Pogoń — Ostrovia 2:1

1. Stal 16 21:11 22-13

2. Start 16 20:12 22-21

3. Włókniarz Pabianice 16 20:12 24-47

4. Wisła 16 19:13 15-42

5. Włókniarz Kalisz 15 18:12 24-18

6. Lechia 16 18:14 13-13

7. Ostrovia 16 16:16 17-12

8. Boruta 16 16:16 18-22

9. Piotrczowa 16 15:17 11-16

10. Pogoń 16 13:13 14-18

11. Włókniarz Łódź 16 12:20 19-21

12. Zyrdowianka 16 12:10 15-21

13. Zagłębie 16 12:18 12-24

14. Lech 16 10:22 13-25

Żużel

I LIGA

Polonia — Sparta 70:37

Stal Toruń — Wybrzeże 57:49

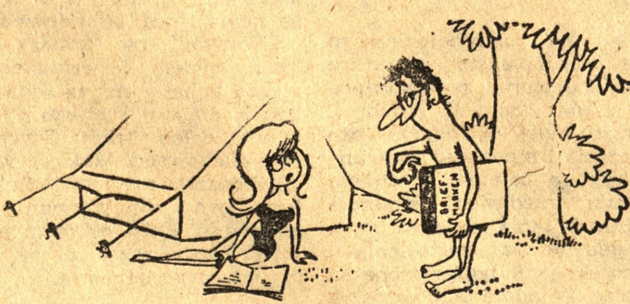
II LIGA

Unia Tarnów — Ostrovia 87:21

GKM Grudziądz —

Gwardia Łódź 63:45

HUMOR I SATYRA



— Teraz, gdy już jesteś moją żoną, może obejrzyjś mój album ze złączkami?



P.P. „TOTALIZATOR SPORTOWY“

Oddział Międzywojewódzki

ZAWIADAMIA

O SKRÓCONYM OKRESIE PRZYJMOWANIA KUPONÓW W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM

- Kupony piłkarskie i Toto-Lotka przyjmowane będą w kolekturach na terenie województw: poznańskiego, konińskiego, kaliskiego, leszczyńskiego

DO CZWARTKU, DNIA 12 KWIETNIA 1979 R.
na terenie miasta Poznania

DO PIĄTKU, DNIA 13 KWIETNIA 1979 R.

- W sobotę przedświąteczną, dnia 14 kwietnia br. — wszystkie kolektury na terenie kraju

BĘDĄ NIECZYNNE

- Kolektury w Urzędach Poczтовых posiadają odrębny okres przyjmowania kuponów w tygodniu przedświątecznym.

15 KWIETNIA BR. — „TOTALIZATOR SPORTOWY“
OGRAŃCZA:

ZAKŁADY SPECJALNE

na które przeznaczają się:

- 30 „Fiatów” 126p
- 40 dwuosobowych wycieczek na Kaukaz

PP „TOTALIZATOR SPORTOWY“
Oddział Międzywojewódzki
Poznań

1048-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Kaliszu

UPRZĘJMIE INFORMUJE PT KLIENTÓW

O CZASIE PRACY SKLEPÓW w okresie przedświątecznym

Miejscowość	10. IV. 79	11. IV. 79	12. IV. 79	13. IV. 79	14. IV. 79
KALISZ	9 — 19	9 — 19	9 — 19	9 — 19	10 — 16
OSTRÓW	9 — 19	9 — 19	9 — 19	9 — 19	10 — 16
PLESZEW	9 — 18	9 — 18	9 — 18	9 — 18	12 — 16
OSTRZESZÓW	10 — 18	10 — 18	8 — 18	8 — 18	10 — 16
JAROCIN	10 — 18	10 — 18	10 — 18	10 — 18	10 — 16
KOZMIN	8 — 13	8 — 13	8 — 13	8 — 13	9 — 16
KROTOSZYN	15 — 18	15 — 18	15 — 18	15 — 18	9 — 16
KEPNO	9 — 13	9 — 13	9 — 13	9 — 13	9 — 16
SYCÓW	15 — 18	15 — 18	15 — 18	15 — 18	9 — 15
WIERUSZÓW	8 — 17	8 — 17	8 — 17	8 — 17	9 — 14
	9 — 18	8 — 17	9 — 18	8 — 18	9 — 15

ODŚWIĘTNIEM W GOŚCI - ODŚWIĘTNIEM W DOMU. ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW.

1167-K1

Technik elektryk renowacji, przyjmuję prace do domu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 85767g

Potrzebna pani do dzieł wiarstwa ręcznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 85750g.

Krawcowa przyjmie, konfekcja damska lekka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 85785g.

nauczanie

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a Wasmann 84666g

Chemik, matematyka — korepetycje. Tęga, Dąbrowskiego 54 m. 13. 85718g

przebieg

Ciąg C-323 sprzedam. 64-550 Duszynki, ul. Gen. Świerczewskiego 101. 390p

Sprzedam kompletny silnik i skrzynię biegów Opel Ascona 1600. Śródecki, Przyboczna, Polna 2, woj. gorzowskie. 391p

Zegarek elektroniczny Anker sprzedam. Tel. 621-27 do godz. 15. 8604g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 85893g.

Jedwabną żorzetę, haftowane obrusy, sprzedam. Tel. 67-94-56. 86709g

Nowy aparat „Zenit TTL” tel. 67-46-04. 88118g

samochody

Trabant rok 1972 sprzedam. Ul. Żydowska 32 m. 7 po godz. 16. 86007g

Ford 126p nowego sprzedam. Podolska 27a. 85356g

Skrzynię drewnianą Zuka kompletną z plandemką sprzedam. Florian Weyman, Opalenica, ul. Limkiewiczza 28, tel. 318. 85049g

Syrenę 104 sprzedam, tel. 67-60-94 po godz. 16. 85882g

Fiat 128 Sport 1100 rocznik 1974 sprzedam. Poznań — Smochowice, ul. Beskidzka 108 po godz. 16. 85749g

lokale

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 z telefonem Ośiedle Przyjaźni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86269g.

Młode małżeństwo po studiach wynajmie mieszkanie na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86481g.

Mieszkanie własnościowe M-3 ukończono w centrum Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86037g.

Uwaga! Kościół — duży pokój z kuchnią pełną za mniejsze na podobne w Śrebie, Kórniku, Środzie, Jarocinie lub okolicy. Właściciel: Stefania Wróbel, 63-200 Jarocin, ul. Kościuszki 27 m. 6. 392p

Zamienię duże mieszkanie w centrum Poznania (109 m², 4 pokoje, komfort) na dwa mniejsze. Oferty: tel. 513-56 po godz. 17. 86545g

W dniu 8 kwietnia 1979 roku, odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, test i dziadek przeżywszy lat 76 sp.

STANISŁAW MACIASZEK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Głogowska 130 m. 1. 1070-U3

W dniu 7 kwietnia 1979 roku, zmarła nagle namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, test i dziadek przeżywszy lat 76 sp.

JÓZEFA KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

ul. Słowackiego 37 m. 15. 1091-K3

W dniu 8 kwietnia 1979 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, sp.

KATARZYNA BRANICKA

z domu Adameczak

Misa św. odprowadzona zostanie w środę 11 bm. o godz. 12 w kościele parafialnym w Krobiu po czym pogrzeb

W imieniu rodziny

ks. Wojciech Branicki 86386g

W dniu 6 kwietnia 1979 roku, zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, test i wujek, sp.

STANISŁAW MARKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Siemiradzkiego 7/6. 1090-U3

LEON SOBKOVIK

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 4. 1979 roku, o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego

składa

Cech Stolarski Swarzędzki w Swarzędzu i Rzemieślnicza Spółdzielnia Stolarzy „Jedność” w Swarzędzu. 86373g

Z głębokim żalem żegnamy naszego kolegę

ZBIGNIEWA GŁACZYŃSKIEGO

uczni kasy III technikum, który zmarł śmiercią tragiczną w dniu 4 kwietnia br.

Rodzicom Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

uczniowie i nauczyciele Technikum Mechanicznego dla Pracujących przy PFET 86245g

W dniu 8 kwietnia 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy 68 lat, mój kochany mąż, drogi ojciec, test, dziadek i pradziadek, sp.

TADEUSZ KEMPA

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

ul. Rybak 3 m. 7. 86452g

Ś.†p.

MARIANNA WAWRZYNIAK

z domu Tuliszka

zmarła dnia 8 kwietnia 1979 roku, po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. w 72 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu w Opalenicy.

W smutku pograżona

RODZINA

86512g

W dniu 7 kwietnia 1979 roku, przeżywszy lat 95 zasnął w Bogu nasz najukochańszy mąż, mama, test, ciocia, babcia i prababcia, sp.

z Malechów

STANISŁAWA TOPOŁOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Urbanowska 43. Prosimy o nieskładanie kondolencji 86343g

W dniu 6 kwietnia 1979 roku, zmarła, sp.

MARIA WOJCIESZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

RODZINA

86345g

W dniu 7 kwietnia 1979 roku odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, nasz tatusz, test, dziadek, brat i wujek, sp.

JAN ROBERT KSIĄŻEK

inżynier — ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Strzyżewicach k. Leszna.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Dom żałoby: Leszno Wlkp. ul. Szybowników 7.

W dniu 7 kwietnia 1979 roku, zmarł przeżywszy lat 70 mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, test i dziadek

WINCENTY AUGUSTYNIAK

Misa św. odprowadzona zostanie w środę 11. 4. 1979 roku, o godz. 13 w kościele parafialnym w Lesku, odprowadzenie zwłok na cmentarzu w Wirach.

W smutku pograżona

RODZINA

Łubów 4, Sobieskiego 142. 86419g

W dniu 8 kwietnia 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. w 80 roku życia, nasza ukochana mama, test, ciocia, babcia i ciocina

HELENA NOWAK

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 13.30 z domu żałoby.

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Batorowo 3. 86410g

W dniu 7 kwietnia 1979 roku zasnął w Bogu nasz najukochańszy mąż, nasz najukochańszy ojciec, test, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.

MARIA GOLDBECK

z domu Białejczyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

86432g

W dniu 7 kwietnia 1979 roku, odszedł od nas po długotrwałej chorobie i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 56, nasza ukochana żona i mamusia, sp.

EUGENIA SZWED

z Nieścieruków

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

mąż z córką

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Kraśnickiego 9. 86463g

W dniu 7 kwietnia 1979 roku zmarła po długiej chorobie opatrzona Sakramentami św. nasza najlepsza i najdroższa mama, babunia i test, ciocia przeżywszy lat 74, sp.

FRANCISZKA WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Miłostowie.

W smutku pograżona

dzieci i wnuki

ul. Smolna 5 m. 9. 1093-U3

W dniu 6 kwietnia 1979 roku, zmarł nagle mój kochany ojciec, test, dziadek, brat, szwagier, kuzyn i najdroższy przyjaciel, sp.

KAZIMIERZ JENDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Gniezno, ul. Żeromskiego 4A. 1097-U3

W dniu 4 kwietnia 1979 roku, zasnął w Bogu, przeżywszy 76 lat, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier, kuzyn i wujek, sp.

JÓZEF ŚMIEŃSKI

emeryt DOKP

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapięta

żona z rodziną

ul. Czerwonej Armii 19 m. 2. 1098-U3

W dniu 6 kwietnia 1979 roku, zmarł namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 68 mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najukochańszy ojciec i dziadek, test, brat, szwagier, wujek i stryjek, sp.

FRANCISZEK ŻABKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodzina

ul. Drużbackiej 8/7. Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 12.45. 1095-U3

W dniu 6 kwietnia 1979 roku, zakończyła swe pracowite życie przeżywszy lat 90 namaszczona Olejami św. nasza ukochana i troskliwa matka, babcia, prababcia, test, ciocia, siostra i ciocina, sp.

MARIANNA SIOTAŁA

z domu Mieszala

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

1092-U3

W dniu 6 kwietnia 1979 roku, zmarł w 78 roku życia nasz kochany mąż, ojciec, test i dziadek, sp.

WOJCIECH NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

ul. Sikorskiego 9. 1094-U3

W dniu 7 kwietnia 1979 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 77 nasza ukochana mama, test, ciocia, babcia i prababcia, sp.

IRENA SCHREIBER

z domu Stuczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym przy ul. Łutwickiej.

W smutku pograżona

RODZINA

86349g

W dniu 3 kwietnia 1979 roku, odszedł z naszego grona długoletni, niezawodny przyjaciel, sp.

ROMAN GŁOGOWSKI

Serdeczną pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

PRZYJACIELE

86020g

KWIECIEŃ
10
Wtorek

Makarego,
Michała
Słońce: 6.07—19.42

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — g. 16 „Cyganeria”. g. 20 „Pimpinone”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”.
POLSKI — g. 19 „Rozmowy z katem”.
NOWY — g. 19 „Miłość pod Padwą”.

JAROCIN

TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO (z Kalisza) — „Klub kawalerów”.

KINA

GNIEZNO Lech: „80 huzarów” (weg.); Polonia: „Zabójstwo chińskiego malkiera” (amer.).
GOSTYŃ: „Ostanie z Bahii” (braz.).
JAROCIN: „Szantaż” (ang.). „Akcja pod Arsenalem” (pol.).
KALISZ Kosmos: „Przez Góry Skaliste” (amer.). „Szantaż” (ang.). Oaza: „Diabeł bije żonę” (weg.). Stylowe: „Gorące polowanie” (jap.). Syrena: „Konie Valdeza” (wł.).
KŁODAWA: „Niezwykła Sarah” (ang.).
KEPNO: „Step” cz. I i II (radz.).
KONIN Górnik: „Bitwa o Midway” (amer.).
KOSCIAN: „Kochał albo rzuć” (pol.). „Rocky” (amer.).
KROTOSZYN: „Czarne i białe w kolorze” (wks.).
KRZYŻ: „Trzy kobiety” (amer.). „Alicja ucieka po raz ostatni” (fr.).
LESZNO: „Cudowny kwiat” (radz.). „Nie lubię poniedziałku” (pol.). „New York, New York” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Wyspa skażonych” (meks.). „Biały Bim Czarne Ucho” (radz.).
PIŁA Iskra: „Bitwa o Midway” (amer.). Sokół: „Miejskie sprawy” (bulg.).
PLESZEW: „Narodzin gwiazdy” (amer.).
PNEWY: „Musiś żyć” (NRD).
RAWICZ: „Historia samotnej dziewczyny” (hiszp.).
SZUPCA: „Cień leżącego ptaka” (czech.).
SZAMOTULY: „Front za Mnia” (radz.).
SREM Klubowe: „Pintea” (rum.).
ŚRODA: „Cyklop” (bulg.). „Knapa na Piątnickiej” (radz.).
SYCOW: „Dyrektor do wszystkiego” (rum.).
TRZCIANKA: „Początki z Hongkongu” (fr.).
TUREK: „Czarne diamenty” cz. I i II (weg.).
WRONKI: „Skoł z dachu” (radz.).
WRZEŚNIA: „Pogrzeb świętego” (pol.). „Bitwa o Midway” (amer.). „Mongolowie” (iran.).
WSCHOWA: „Kłopoty z cnotą” (bulg.).
ZŁOTÓW: „Godziny miłości” (szwedz.-norw.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Czwarte pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „Proszę państwa do gazu” — fragm. opow. T. Borowskiego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Stara i nowa muzyka wojkowa; 13.20 Comba jazzowa; 13.40 Kącik melomana; Grażyna Bacewicz — Konc. na altówkę i ork.; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 „Pół wieku polskiej piosenki”; 19.15 Z albumu przebojów; 19.40 Relaks z muzyką ludową; 20.05 Konc. żywcem; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.28 Utwory S. Moniuszki; 22.23 Budzisz się na słuchanie; 22.23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 A. Dvorak — Serenada na smyczki E-dur op. 22; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto — Sprawy; 9.40 Dla przedśkołki; „Lukrowane baby i mazurki” — słuch.; 10 „Noc i mgła” — rep. H. Rakowski; 10.30 Gra Earl Hines; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Utwory C. Debussy’ego w nagraniu polskich artystów; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin; PCK; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od miniatury do uwertury; 12.25 M. Reger: Wariacje i Fuga B-dur op. 86; 12.55 „Zegarmistrz świata” — gra zespołu „Rama 111”; 13 Public. krajowa; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.36 Ze wsi o wsi; 13.51 E. Elgar — II Suita Dziecięca op. 1b; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudniowe dzwoneczki i chłopców; 16 Na trasę gra Al Hirt; 16.10 K. Missona dyryguje Ork. PR i TV w Krakowie; 16.40 „Serca nasze oba” — fragm. pow. K. Kowalskiego; 17 Operetka jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Woda życia” — mag.; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19 Konc. z nagrań WOSPR i TV w Katowicach; 19.40 Dom i My; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 „Dzieje recytatywu, muzyki i słowem opisanego”; 21.08 Krakowskie miłgawki muzyczne; 21.40 C. P. Stalmiż: Koncert D-dur na altówkę i ork.; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska muz. współczesna; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Królowa ska ryba” — odc. pow.; 9.10 Kłasyca inaczey — Swingle Singers; 9.30 Nasz rok 75-ty; 9.45 Konc.

Poznańskie

Próby reanimacji twórczości ludowej

Twórczość ludowa w województwie poznańskim nie ma ośrodków, znanych z tradycji rękodzielniczych i ich kontynuowania przez wielu miłośników folkloru. Zainteresowanie tą dziedziną sztuki systematycznie zanika. Ubywa ludzi starszych, których ręczne wytwory — czerpiące motywy z dawnej kultury — miały duże walory regionalne; młodzież natomiast nie garnie się do tej — z pewnością trudnej, wymagającej uzdolnień — twórczości.

Fakty są niepokojące. Twórców ludowych w tradycyjnym pojęciu zarejestrowanych jest w Poznaniu 7. Więcej osób, bo 29, zarobkowo wytwarza stylizowane drobiazgi na zamówienie „Cepeli” lub innej spółdzielni rękodzieła. Jest to jakby spłyconą twórczość ludową, niewiele wnosząca do pielęgnowania tradycji regionalnych.

Stosunkowo najwięcej osób para się rzeźbiarstwem w drewnie oraz hafciarstwem. Tymczasem w niektórych specjalnościach, kiedyś dość popularnych, teraz nie ma warsztatów. Dotyczy to przede wszystkim garniarstwa oraz kowalstwa artystycznego. Zważywszy, że w kilku miejscowościach zachowały się jednak takie warsztaty (od dawna — oczywiście — nieczynne) albo urządzenia, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego rozpatruje obecnie możliwość reaktywowania ośrodków rękodzieła ludowego. Próba ożywienia tej działalności mają też być cykliczne przeglądy twórczości — wystawy i spotkania połączone z wymianą doświadczeń.

Podjęmuje się również przedsięwzięcia, które mają zaktywizować zespoły folklorystyczne Poznańskiego. Ale i ta forma nawiązywania do tradycji regionalnych nie przynosiła pożądanych rezultatów. Cóż z tego, że liczba zespołów jest pokaźna — 30 (w tym 7 poznańskich), skoro tylko nieliczne — jak „Wielkopolska”, „Cepelia”, czy „Tośtoki” — mają warunki do systematycznej i właściwej promocyjnej pracy. Mniejsze zespoły, zwłaszcza przy ośrodkach kultury lub szkołach, borykają się z różnymi trudnościami, że wspomnieć brak odpowiednich sal do ćwiczeń, instruktorów i strojów.

Sprawa tych ostatnich, to w ogóle paradoks. Nie ma w kraju zakładu, który szyby stroje regionalne. Wynikiem jest taki, że większość zespołów musi korzystać ze starych, zazwyczaj mocno sfatygowanych ubiorów, albo szyc je we własnym zakresie. Tak właśnie czyniły kobiety z Czeszowa niedaleko Miłosławia, które dla swojego zespołu same przygotowały stroje. Rozważa się więc możliwość włączenia w Poznańskim chałupników do wykonywania takich zleceń zespołów folklorystycznych.

Pomocna im w doskonaleniu programów będzie też zapewne dokumentacja fonograficzna, fotograficzna i filmowa, gromadzona w poznańskim Pałacu Kultury. Instruktażowe materiały — także z zajęć czołowych zespołów Poznańskiego — można będzie wykorzystywać do opracowywania głównie programów regionalnych. Optymistycznym zjawiskiem jest zaś przede wszystkim obejmowanie mecenatu nad tymi zespołami przez kombinaty PGR i spółdzielce. (hop)

Porażyn rozpoczął obchody Dnia Leśnika i Drzewiarza

7 bm. w Policealnym Studium Leśnym w Porażynie (gmina Opałenica) odbyły się obchody Dnia Leśnika i Drzewiarza. Zainaugurowały one w województwie poznańskim cykl podobnych imprez.

Najlepszym pracownikom służby leśnej i drzewiarzom wręczono na spotkaniu w Porażynie honorowe odznaki dyplomy. Następnie odbył się okolicznościowy koncert, dedykowany przodownikom pracy.

Warto przy okazji podkreślić rzadko spotykaną integrację miejscowego środowiska leśników i drzewiarzy. Praktycznym odbiciem harmonijnie układającego się współdziałania jest współpraca Policealnego Studium Leśnego, Nadleśnictwa Grodzisk i Zakładów Przemysłu Drzewnego w Porażynie — współorganizatorów sobotniej imprezy. (jab)

skrzypcowe; 10.35 Kiermasz płyt Wytwórni Balkanton; 11 Pow. w wyd. dż. S. Żeromski — „Przedwiośnie”; 11.30 Z archiwum polskiego jazzu; 12.05 W tonacji Trójkąta; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Sto pa trzeciej Gracji” — odc. pow. L. Marjański; 14 Kolekcja muzyki staropolskiej; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 „Lewiś popołudniowy” — śpiewa B. Strejsand; 16 Rep. pt. „Uzasadnienie wyroku”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 75-ty; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Kąty widzenia; 19.35 „Wiosna chimery” — zespół SBB; 19.35 Opera: C. Monteverdi: „Koronacja Poppea”; 19.50 „Królowa ryba” — odc. pow.; 20 Z mojej płytotece; 20.30 Kłopoty z amorem na wiośnię; 21 Duży solistów; 21.35 Antologia piosenek francuskich; 22.08 Gwiazda sędziemu wieczorów — duo Completerium; 22.15 Wizerunki artysty — A. Świątek; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Małynicz; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. — J. polski — sem. IV — „Judyń — bohater — „Ludzi bezdomnych”; 8.25 E. Grieg — 2 melodie elegijne op. 34 „Rany serca” — „Ostatnia wios-

Nowa stacja „Polmozytu” w Pile

W tych dniach rozpoczęła przyjmowanie klientów nowa stacja obsługi samochodów „Polmozyt” w Pile. Ta 14-stanowiskowa stacja zlokalizowana jest na zachodniej granicy miasta przy trasie do Gorzowa.

Obiekt wykonany został nowoczesnie, dysponuje dobrze wyposażonymi stanowiskami naprawczymi oraz diagnostycznymi. Poza normalną działalnością prowadzić będzie naprawy gwarancyjne „Fiat” 125p, „Poloneza” i „Fiat” 126p. W skład stacji wchodzi także sklep z częściami zamiennymi oraz tzw. salon sprzedaży samochodów. (wt)

Leszczyńskie

Codziennie 25 wagonów sioi z gostyńskiej huty

Wielkopolska Huta Szkła w Gostyniu (województwo leszczyńskie) jest krajowym potentatem w zakresie produkcji sioioków dla zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego. Rocznie huta wytwarza 330 mln tego typu opakowań. Każdego dnia gostyńskiej zakład opuszcza 25 wagonów gotowych sioioków, do których wytworzenia zużywa się 240 ton surowca.

Głównymi odbiorcami sioioków i sioi formowanych w kowań. Każdego dnia gostyńskiej zakład opuszcza 25 wagonów gotowych sioioków, do których wytworzenia zużywa się 240 ton surowca.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.
PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego)
6.30 — Studio Bałtyk; 12.05 — O czystą wodę; 12.45 — Test stereofoniczny; 12.45 — Nauka praktyczna rolnicza; 12.55 — Serwis rybacki; 13.40 — Przegląd aktualności; 13.45 — Felieton aktualny; 14 — Muzyka organowa; 17.30 — Nasze sprawy codzienne (Kłopoty i sprawy codzienne Fabryki Cukrów „Pomorzanka” w Słupsku); 18.45 — Trybuna Wybrzeża.
KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM
Pr. IV: 13.45—14.45 — Muzyczny program stereof.
TELEWIZJA
PROGRAM I
6 — TTR. Hodowla zwierząt (sem. 2) — Wychoł dzieci; 6.30 —

Konińskie

Pomysły za 317 milionów

W Konińskim dokonano dorocznej oceny współzawodnictwa o tytuł „Najlepszego klubu techniki i racjonalizacji”. Akcji tej patronuje WRZZ.

W konkursie brało udział 60 zakładów pracy z całego regionu. 1943 pracowników tych zakładów i przedsiębiorstw zgłosiło 1981 pomysłów racjonalizatorskich, z których 1238 zostało już zastosowanych. Przy niesły one oszczędności wartości 317 milionów złotych. Pierwsze miejsce wśród zakładów do 500 pracowników zajął POM z Wrzawy Wielkiej. Wśród pozostałych uczestników najlepszą okazała się Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” przed kaskim „Korundem”.

Wręczono także nagrody pracownikom zasłużonym w ruchu racjonalizatorskim. Wśród robotników zwyciężyli Stanisław Wojciechowski, którego 12 pomysłów zastosowano już w Kopalni „Konin”. W kategorii pracowników nauki, inżynierów i techników wyróżnił Stanisław Babiara. Jego innowacje przyniosły również Kopalni „Konin” 24 miliony złotych oszczędności. (woj)

Kaliskie

Zakłady pracy pomagają budowlanym

Ostatnio w Kaliszu, Ostrowie, Jarocinie i Kępnie odbyły się narady, na których omówiono pomoc zakładów pracy z Kaliskiego dla budownictwa mieszkaniowego. W rezultacie przystępuje się do opracowania szczegółowych programów udziału przedsiębiorstw w wielorodzinnym budownictwie mieszkaniowym.

Jedną z form pomocy dla budowlanych będzie prowadzenie robót wykończeniowych. Zakłady przejmą pod „swą opiekę” poszczególne bloki, klatki schodowe czy mieszkania, które mają być oddane do użytku w roku bieżącym. Prace wykończeniowe wykonywane przez przedsiębiorstwa, będą naliczone w tych budynkach, w których zamieszkać będą pracownicy tychże przedsiębiorstw.

Zakłady pomagają mają również na samych placach budów — udostępniając swoje serwisy techniczne. Podczas zimy znaczna część (70 procent) sprzętu budowlanych została uszkodzona przy odśnieżaniu. Zakłady uczestniczyć więc będą i w remoncie popytujących urządzeń.

Konieczne jest także, by budowlanym przyszli z pomocą ci, dla których jest to podstawowym obowiązkiem. Mowa o producentach budulca. Otóż w Kaliszkim występuje znaczny niedobór materiałów budowlanych wytwarzanych m. in. przez miejscowe zakłady. Szczególnie załogi mają: Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej „Ceramud”, ostrowski „Prefabet” i Jarocińskie Zakłady Papy „Jari-zof”. (ewi)

Pilskie

„Pstrąg” wreszcie wypłynie na szerokie wody?

1 stycznia tego roku rozpoczął działalność Zakład Inżynierii Komunalnej w Chodzieży, który będzie świadczyć usługi w całym kraju.

O potrzebie działania takiego specjalistycznego przedsiębiorstwa mówiło się od dawna z myślą o poprawie zaopatrzenia ludności w wodę i rozbudowie małych wydajnych oczyszczalni ścieków. Dotychczas tylko w części realizował te zadania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Chodzieży.

Zakład Inżynierii Komunalnej w Chodzieży jest jedynym tego typu przedsiębiorstwem w kraju. Uczestnicząc w realizacji programu rządowego zajmować się będzie m. in. montażem i rozruchem technologicznym małych oczyszczalni ścieków typu Bio-Blok, oczyszczaniem sieci wodociągowej, automatyzacją — oczyszczalni ścieków, przepompowni ścieków i stacji wodociągowej, opracowywaniem ekspertyz i projektów modernizacyjnych urządzeń inżynierii komunalnej.

Obecnie przedsiębiorstwo znajduje się w stadium organizacyjnym. Docelowo zatrudniać ma 600 osób. Powstaje zaplecze dyspozycyjne — techniczne zakładu w Chodzieży przy ulicy Piaskowej, gdzie własnymi siłami adaptuje się pomieszczenia po zlikwidowanej wcześniej cegielni.

Trwają prace na budowach przejętych od Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Chodzieży, na bazie którego powstał Zakład Inżynierii Komunalnej. Założa nowo powstałego przedsiębiorstwa kończyć będzie rozpoczęte wcześniej budowy: przepompowni ścieków w Pile, kanalizacji deszczowej i kolektora burzowego w Białosławiu. W tym roku rozpocznie budowę Bio-Bloków w Jastrowiu i Wronkach oraz nowy odcinek wodociągów we Wronkach.

Większość potencjału Zakładu Inżynierii Komunalnej wykorzystana zostanie w realizacji ogólnopolskiego programu „Wisła”. Specjaliści z Chodzieży stawiać będą wszystkie małe oczyszczalnie ścieków; blisko 200 w ciągu roku.

W Chodzieży liczy się na szerokie zastosowanie — w oczyszczaniu sieci wodociągowej — rewelacyjnego wynalazku zwanego „Pstrągiem”. Pierwsze zestawy tego urządzenia rozpoczęły ostatnio prace w województwie rzeszowskim.

WŁADYSŁAW WRZASK

Lepsze drogi



W wielu miejscowościach Wielkopolski drogowcy i mieszkańcy w czynne społeczne modernizują drogi i ulice. Na zdjęciu: układanie chodnika w Malachowie pod Dolskiem (województwo poznańskie).

Fot. — R. Królik

ODPOWIADAMY

Stała Czytelniczka, Nowieczek. — W każdej szkole czy bibliotece publicznej znajdują się „Informatory”, w których znaleźć można adresy interesujących pania szkół pomaturalnych. (955)

Blisko 900-osobowa załoga huty nie szczędzi wysiłków, by sprawnie, rytmicznie wykonywać plany produkcyjne. Do końca pierwszego kwartału tego roku nadrobiono załogiści powstałe na przełomie roku. PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56